

**Art. 24 [Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych – wstawienie własne] (...) dotyczy problematyki jurysdykcji krajowej, a brak jurysdykcji krajowej i istnienie zapisu na sąd polubowny stanowią odrębne przeszkody procesowe. Dlatego też art. 24 rozp. Nr 44/2001 nie stanowi podstawy prekluzji dla podniesienia zarzutu zapisu na zagraniczny sąd polubowny. Pozwani podnieśli natomiast zarzut zapisu na sąd polubowny w odpowiedzi na pozew, co spełnia wymóg wynikający z art. 1165 § 1 k.p.c.**

**Postanowienie Sądu Najwyższego  
z dnia 25 stycznia 2012 r.**

**V CSK 44/11**

**Sąd Najwyższy w składzie :**

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "E.-G." Spółki Akcyjnej w K. (poprzednio: "E.-G." Spółki Akcyjnej w G.) przeciwko S. Limited w N. (Cypr) i S. H. Limited w N. (Cypr) o wydanie, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 stycznia 2012 r., skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 13 października 2010 r., sygn. akt V ACz 589/10, uchyla zaskarżone postanowienie.

**Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 28 czerwca 2010 r. odrzucił pozew w sprawie z powództwa „E.-G.” S.A. w G. przeciwko S. Limited w N. i połączonej do wspólnego rozpoznania sprawie z powództwa „E.-G.” S.A. w G. przeciwko S. H. Limited w N. Sąd ten ustalił, że strony zawarły umowy dotyczące sprzedaży akcji w kapitale zakładowym Huty „P.”

S.A. w R. Przedmiotem sporu była ich ważność i skuteczność zawartych w nich zapisów na sąd polubowny (Sąd Arbitrażowy przy Międzynarodowej Izbie Handlowej na Cyprze). W imieniu strony powodowej umowy podpisała Natalie J., która w okresie od 28 kwietnia 2004 r. do 3 sierpnia 2007 r. była wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym jako członek jednoosobowego zarządu spółki, uprawniony do jednoosobowej reprezentacji. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, czy została ona powołana na stanowisko prezesa zarządu powodowej spółki w sposób prawidłowy i czy faktycznie objęła tę funkcję nie miała znaczenia dla oceny ważności umów zawartych przez nią z osobami trzecimi. Nadto strona powodowa nie mogła powoływać się na jej wadliwą reprezentację, w sytuacji, gdy uchybiła obowiązkowi dbałości o prawidłowość danych wpisanych do rejestru. Wobec skuteczności umów sprzedaży akcji zawartych w dniach 28 sierpnia 2006 r. i 11 marca 2004 r., a w konsekwencji istnienia zawartego w nich zapisu na sąd polubowny pozwy podlegały odrzuceniu.

Zażalenie strony powodowej zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 13 października 2010 r. Sąd drugiej instancji stwierdził, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia jest nader lakoniczne i nie spełnia wymogów określonych w art. 328 § 2 k.p.c., jednakże rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było trafne. Sąd Apelacyjny odwołując się do domniemania zgodności danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) ze stanem rzeczywistym uznał, że strona powodowa nie wykazała aby osoby działające w imieniu pozwanych spółek wiedziały, iż Natalie J. nie była osobą uprawnioną do działania w imieniu strony powodowej. Nadto strona powodowa nie wykazała, że dopełniła niezwłocznie czynności zmierzających do usunięcia wadliwego w jej ocenie wpisu w KRS i wobec tego nie mogła skutecznie powoływać się na sprzeczność danych ujawnionych w rejestrze z rzeczywistym stanem prawnym. W tej sytuacji dla oceny ważności zapisu na sąd polubowny nie miało znaczenia czy Natalie J. była należycie umocowana i oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej w tym zakresie nie miało wpływu na ocenę skuteczności zapisu na sąd polubowny i zasadności odrzucenia pozwu. Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w R. z dnia 15 marca 2006 r. dla powodowej spółki został ustanowiony kurator, jednak fakt ten nie został uwidoczniiony w KRS. Powołanie kuratora w dniu 15 marca 2006 r. nie mogło mieć żadnego znaczenia dla oceny umowy zawartej w dniu 11 marca 2004 r., a nadto strona powodowa nie zaoferowała żadnych dowodów dla wykazania, że osoby działające w imieniu pozwanych spółek wiedziały o ustanowieniu kuratora. Oceniając zarzut braku należytej reprezentacji spółki S. Limited Sąd Apelacyjny stwierdził, że zawnioskowany przez stronę powodową dowód z

przesłuchania Harry'ego C. nie mógł być środkiem wskazującym na brak należytego umocowania pełnomocnika Mordechaja K., skoro umocowanie to wynikało z dokumentu pełnomocnictwa, a Harry C. w dniu 20 maja 2009 r. złożył oświadczenie, w którym przyznał, że udzielił tego pełnomocnictwa. Gdyby zaś nawet przyjąć, że Mordechaj K. działał bez stosownego umocowania, to decydujące znaczenie dla oceny ważności zawartej umowy miało potwierdzenie dokonania czynności w imieniu spółki przez Harry'ego C. Przemawiało to za oddaleniem zażalenia.

Skarga kasacyjna strony powodowej została oparta na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie art. 39 k.c. w zw. z art. 38 k.c., art. 96 k.c., art. 201 k.s.h., art. 17 ust. 2 w zw. z art. 22 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej - u.k.r.s.) i art. 42 k.c. oraz art. 24 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dalej - rozporządzenie nr 44/2001). W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Część zarzutów skargi kasacyjnej dotyczy obu spraw połączonych do wspólnego rozpoznania, co pozwala ocenić je łącznie. Dotyczy to zarzutów związanych z oceną skuteczności zapisów na sąd polubowny z uwagi na sposób reprezentacji strony powodowej. Natomiast zarzut dotyczący skuteczności umocowania pełnomocnika spółki S. H. Limited odnosi się wyłącznie do umowy zawartej w dniu 28 sierpnia 2006 r. i wymagał odrębnego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny przyjął zasadnie, że ocena skuteczności zapisów na sąd polubowny była uzależniona od stwierdzenia czy umowy sprzedaży akcji Huty P., z dnia 11 marca 2004 r. i 28 sierpnia 2006 r., w których je ustanowiono były umowami ważnymi. Dla dokonania tej oceny nie miały znaczenia okoliczności, których dotyczył zarzut naruszenia art. 24 rozporządzenia nr 44/2001. Zarzut ten był także nieuzasadniony. **Art. 24 rozp. Nr 44/2001 dotyczy problematyki jurysdykcji krajowej, a brak jurysdykcji krajowej i istnienie zapisu na sąd polubowny stanowią odrębne przeszkody procesowe. Dlatego też art. 24 rozp. Nr 44/2001 nie stanowi podstawy prekluzji dla podniesienia zarzutu zapisu na zagraniczny sąd polubowny. Pozwani podnieśli natomiast zarzut zapisu na sąd polubowny w odpowiedzi na pozew, co spełnia**

**wymóg wynikający z art. 1165 § 1 k.p.c.** Skarżący nie zarzucił przy tym naruszenia tego przepisu.

Strona powodowa podnosiła, że Natalie J., która podpisała umowy w imieniu strony powodowej faktycznie nie pełniła funkcji prezesa zarządu i spółka nie była należycie reprezentowana. Sąd Apelacyjny odwołując się do domniemania wynikającego z art. 17 u.k.r.s. uznał jednak, że wyjaśnienie kwestii należytej reprezentacji powodowej spółki nie jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w przypadku stwierdzenia, że osoby reprezentujące pozwane spółki nie wiedziały, iż Natalie J. nie pełniła faktycznie funkcji prezesa zarządu Huty P. W tej sytuacji nie można zasadnie zarzucić Sądowi drugiej instancji naruszenia przepisów regulujących sposób reprezentacji spółek akcyjnych i skutki wadliwej reprezentacji takiej osoby prawnej przez podmioty nie będące jej organami. Zasadnicze znaczenie miała zatem ocena zasadności stanowiska Sądu Apelacyjnego, w którym przyjął, że strona powodowa nie wykazała aby osoby reprezentujące pozwane spółki wiedziały, iż Natalie J. wpisana w rejestrze jako osoba uprawniona jednoosobowo do reprezentacji strony powodowej, wiedziały o rzeczywistym braku jej umocowania. Dopiero podważenie tej oceny uzasadniałoby uwzględnienie skutków wadliwej reprezentacji spółki. Strona powodowa zasadnie zarzuciła, że ocena Sądu Apelacyjnego związana ze skutkami domniemania zgodności danych ujawnionych w rejestrze ze stanem rzeczywistym nie uwzględnia w należyтым stopniu okoliczności związanych z czynnościami spółki Huta P. podjętymi dla ujawnienia w Krajowym Rejestrze Sądowym prawidłowego sposobu jej reprezentacji. Nie można zatem podzielić oceny Sądu Apelacyjnego, że strona powodowa nie podjęła niezwłocznie czynności zmierzających do usunięcia wadliwego wpisu w KRS i utraciła możliwość powoływania się na sprzeczność danych ujawnionych w rejestrze z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd Apelacyjny ograniczył się w istocie do stwierdzenia, że kurator dla spółki został ustanowiony dopiero w marcu 2006 r. Nie ustalił natomiast kiedy zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie i kiedy powstały przesłanki do ustanowienia kuratora. Wymaga jednocześnie podkreślenia, że domniemanie prawdziwości danych ujawnionych w rejestrze mogło dotyczyć jedynie okresu, w którym Natalie J. figurowała w rejestrze jako zarządca. Sąd Apelacyjny powołał ustalenia Sądu Okręgowego w G. wskazujące, że dotyczyło to okresu po dniu 28 kwietnia 2004 r. Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że ustalenie to kwestionuje, chociaż odwołał się do odpisu KRS, z którego miałyby wynikać pełnienie tej funkcji już od dnia 30 czerwca 2003. Pierwsza z umów dotyczących sprzedaży akcji została zaś zawarta w dniu 11 marca 2004 r. Drugą z umów (z dnia 28 sierpnia 2006 r.) zawarto po wydaniu przez Sąd Rejonowy w R. postanowienia o ustanowieniu dla powodowej spółki

kuratora (postanowienie z dnia 15 marca 2006 r.). W tej sytuacji niewystarczające było z kolei stwierdzenie Sądu drugiej instancji, że fakt powołania kuratora nie był przedmiotem wpisu w KRS przed zawarciem umowy. Sąd Apelacyjny nie rozważył skutku wcześniejszego złożenia wniosku o wpis, nie ustalił, czy w rejestrze odnotowano złożenie tego wniosku i nie rozważył, jakie znaczenie mogło mieć samo złożenie wniosku o wpis dla wiedzy osób trzecich o sposobie reprezentacji strony powodowej. Z tych względów uzasadniony był zarzut naruszenia art. 17 u.k.r.s.

Sąd Apelacyjny nieprawidłowo rozpoznał również zarzut strony powodowej dotyczący braku umocowania pełnomocnika spółki S. H. Limited Mordechaja K. przy zawieraniu umowy z dnia 11 marca 2004 r.. Błędnie uznał, że dla wyjaśnienia tej kwestii nieprzydatny był dowód z przesłuchania ówczesnego prezesa tej spółki Harry'ego C. z tego względu, że umocowanie Mordechaja K. wynikało z dokumentu pełnomocnictwa, a Harry C. w dniu 29 maja 2009 r. złożył oświadczenie, że udzielił tego pełnomocnictwa. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił z jakich powodów to „oświadczenie” uznał za dowód w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego i to wystarczający dla ustalenia udzielenia pełnomocnictwa przez Harry'ego C., mimo że wcześniej w postępowaniu prowadzonym na Cyprze temu zaprzeczył. Wadliwe było również stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że decydujące znaczenie dla oceny ważności umowy zawartej w dniu 11 marca 2004 r. miało potwierdzenie dokonania zawarcia umowy przez Harry'ego C. Skarżący podniósł zasadnie, że Sąd Apelacyjny prezentując takie stanowisko nie ustalił czy w dniu 29 maja 2009 r. Harry C. był nadal upoważniony do reprezentacji spółki i nie rozważył, czy potwierdzenia dokonania czynności przez pełnomocnika mogła w imieniu spółki dokonać skutecznie osoba, która w tym czasie nie byłaby już uprawniona do jej reprezentacji. Sąd Apelacyjny nie wskazał także uzasadnienia podstawy prawnej dla stwierdzenia skuteczności potwierdzenia czynności dokonanej przez pełnomocnika. Nie jest zatem możliwe do skontrolowania nawet to jakie prawo materialne brał pod uwagę Sąd Apelacyjny przy uwzględnieniu, że oświadczenie z dnia 29 maja 2009 r. zostało złożone na Cyprze i dotyczyło spółki cypryjskiej.

Z tych względów skarga kasacyjna była uzasadniona i zaskarżone nią postanowienie podlegało uchyleniu na podstawie art. 39815 § 1 k.p.c.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego